

Translola, Niedźwiedź

Pochodnia zapłonęła w norze - przypaliło bok.
Spojrzenie małego kalibru celuje na wskroś.
Cztery łapy ocalenia, pazury i kły.
Biegnij, synku, powiedz: "I jutro wstanie dzień!".
Niedźwiedź wychodzi na łowy zabijać psy.

Słońce za lasem wstaje na nowy ład.
Rozbłysną sieci, bicze i na łańcuchach psy.
Po drewnianym pomoście trudno biec.
Przemokła skóra pod batogiem - ryk i w prawo skręt.
Niedźwiedź wychodzi na łowy zabijać psy.